

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 1396/14 w sprawie z powództwa R. M. przeciwko P. P. o zapłatę Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo i pozostawił rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu Referendarzowi sądowemu w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 7 stycznia 2013 roku R. M. kupił od A. W. pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) za kwotę 950 złotych. W ciągu około 2,5 roku poprzedzających zakup przez powoda przedmiotowego pojazdu stanowił on własność sześciu kolejnych osób. W dniu 24 lutego 2011 roku pojazd za kwotę 9500 zł nabyła G. M., następnie 17 kwietnia 2011 roku zbyła go na rzecz R. S. za kwotę 5.200 zł. Samochód posiadał wówczas uszkodzony silnik. Okoliczność ta została odnotowana na fakturze o nr (...) z dnia 17 sierpnia 2011 roku wystawionej przez G. M.. R. S. z uwagi na awaryjność samochodu, ciągle usterki silnika, sprzedał go w dniu 14 czerwca 2011 roku na rzecz D. M. za kwotę 4000 zł. D. M. zbył przedmiotowy pojazd na rzecz A. W. za kwotę 950 zł. Przedmiotowy pojazd posiadał ważny przegląd techniczny do sierpnia 2013 roku. Około dwóch tygodni po zakupie pojazdu powód zlecił pozwanemu wymianę rozrządu i pompy wody. Pozwany prawidłowo wykonał usługę, nie stwierdzając przy tym problemów z uszczelką wału korbowego. Po upływie około miesiąca powód zlecił pozwanemu wymianę wahaczy w tylnym zawieszeniu i filtra kabinowego, co także zostało prawidłowo wykonane. Zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej naprawy pozwany stwierdzał ubytki oleju, którego stan był poniżej minimum oraz głośną pracę silnika, jak również duże jego zużycie, o czym informował powoda. Po upływie kolejnych dwóch miesięcy z pojazdu podczas jazdy wyciekł olej, co spowodowało unieruchomienie silnika. Pod samochodem oraz na całej długości podwozia znajdował się rozlany olej. R. M. zaholował zepsuty samochód na swoją posesję a następnie do warsztatu pozwanego zlecając mu wymianę uszczelnacza wału korbowego. Podczas przeprowadzania naprawy przy próbach odkręcenia śruby wału korbowego pojawiły się istotne problemy polegające na ślizganiu się klucza po „główce” śruby. Wobec powyższego pozwany dostosował ją do stosownego klucza, dzięki czemu udało się ją zdemontować. W trakcie naprawy żona powoda – M. M. – przybyła do warsztatu informując powoda, iż przedmiotowa śruba posiada lewy gwint. Po wymianie uszczelnacza powód przybył po odbiór pojazdu wraz z żoną i teściem. Pozwany postanowił nie brać za usługę pieniędzy z uwagi na dobre wykonanie przez firmę należącą do żony powoda elewacji jego warsztatu. W trakcie odbioru między stronami doszło do sprzeczki – teść powoda zarzucił pozwanemu, iż właśnie usunięta awaria powstała z jego winy z uwagi na nie wymienienie rzeczony uszczelki podczas wymiany rozrządu. W drodze powrotnej z warsztatu pozwanego samochód powoda zaczął hałasować, pojawiły się oznaki awarii ze strony sprzęgła, które zaczęło wpadać w drgania. Przedmiotowy samochód został odholowany do siedziby firmy, w której pracował powód, a następnie na jego posesję. Pozwany po poinformowaniu przez powoda o awarii odmówił naprawy wskazując, iż usterka nie powstała z jego winy. W dniu 29 maja 2013 roku powód zlecił (...) S.A. w Ł. sporządzenie oceny technicznej silnika przedmiotowego pojazdu. Według opinii sporządzonej przez mgr inż. J. B. przyczyną uszkodzenia mechanicznych elementów silnika była źle wykonana wcześniejsza wymiana uszczelnacza wału korbowego z czynnościami nieprzewidzianymi przez producenta, co spowodowało uszkodzenie elementów ślizgowych wału korbowego silnika przez wykonawcę usługi. Koszt opinii wyniósł 500 zł. Biegły z zakresu techniki samochodowej i analizy wypadków komunikacyjnych powołany przez Sąd Rejonowy w toku postępowania stwierdził, iż uszkodzenia mechaniczne elementów silnika pojazdu powoda nie pozostawały w związku przyczynowym z dokonanymi przez pozwanego naprawami, w szczególności z wymianą uszczelnacza wału korbowego. Zdaniem biegłego bezpośrednią przyczyną powstania szkody był brak smarowania silnika spowodowany wyciekiem z niego oleju przez przedni uszczelniacz wału korbowego. W wyniku wycieku elementy współpracujące w silniku, głównie panewki, uległy uszkodzeniu. Ponadto wypadnięcie panewek i półpięścionków spowodowane było ich nadmiernym zużyciem. Uruchomienie pojazdu po dokonaniu uszczelnienia silnika i uzupełnieniu oleju pogłębiło jego zatarcie. Awaria wynikała z ogólnego zużycia się silnika. Drgania sprzęgła spowodowane były natomiast luzem wzdłużnego wału korbowego. Przy niskim poziomie oleju w silniku samochodu, przy sprawnej kontrolce ciśnienia oleju, w sytuacji ostrego pokonywania zakrętów, przyspieszania lub mocnego hamowania, ten stan jest sygnalizowany.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji powództwo oddalił, wskazując, iż powód nie wykazał, by wadliwa naprawa dokonana przez pozwanego doprowadziła do uszkodzenia silnika. Sąd Rejonowy wskazał, iż nie zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego bowiem złożona do akt sprawy opinia była pełna, jasna i odpowiednio uzasadniona. Nadto, sporny był nie zakres uszkodzeń ale ich geneza, zaś strona pozwana kwestionowała opinię ze względu na nie przeprowadzenie oględzin przez biegłego. (wyrok z uzasadnieniem).

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości apelacją strona pozwana. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej w sytuacji, gdy opinia mająca na celu ustalenie przyczyn powstania szkody w niniejszej sprawie jest niepełna, nierzetelna i oparta na zeznaniach świadków oraz przypuszczeniach biegłego, nie zaś na oględzinach uszkodzonego pojazdu mimo istnienia takiej możliwości, art. 233 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na niezasadnym uznaniu za niewiarygodne zeznań świadka M. M. w zakresie, w którym wskazała, że pozwany dokonując naprawy pojazdu powoda odkręcał śrubę wału korbowego w złą stronę w sytuacji, gdy znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach powoda oraz zeznaniach świadków W. O. i A. S., które Sąd w uzasadnieniu wyroku pomija oraz niezasadnej odmowie wiarygodności wyjaśnieniom powoda w zakresie, w którym wskazał, iż pozwany dokonując naprawy pojazdu powoda odkręcał śrubę wału korbowego w złą stronę w sytuacji, gdy mają one potwierdzenie w zeznaniach świadków W. O., A. S. i M. M.. Skarżący zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na treść wydanego wyroku polegający na niesłusznym ustaleniu, że silnik pojazdu powoda przed wykonaniem usługi przez pozwanego był zużyty i w ogólnie złym stanie w sytuacji, gdy ustaleń takich nie można poczynić na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z nowej opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność ustalenia rozmiaru i przyczyn powstania szkody w przedmiotowym pojeździe, której wydanie poprzedzone będzie oględzinami pojazdu i szczegółowym badaniem uszkodzonych części, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji. Ewentualnie, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. (apelacja).

Na rozprawie w dniu 18 maja 2016 roku powód poparł apelację. Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Wniosła także o oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (protokół rozprawy apelacyjnej k. 220-221).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów apelacyjnych wskazać należy, iż niniejsza sprawa dla jej rozstrzygnięcia bez wątplenia wymagała wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., stąd zasadnym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Zarzuty apelacyjne sprowadzają się w istocie do zakwestionowania wniosków płynących z opinii biegłego. Wskazać jednak należy, iż biegły sądowy R. B. wskazał wprost w ustnej opinii uzupełniającej (k.188), iż oględziny auta nie miałyby wpływu na generalne wnioski końcowe dotyczące podstawowego uszkodzenia. Co więcej, biegły podkreślił, iż pod względem technicznym wydając opinię

oparł się na oględzinach dokonanych przez J. B. – rzeczoznawcy wydającego opinię na wniosek powoda. Ponadto, sam J. B. w zeznaniach wskazał, iż przy wydawaniu prywatnej opinii nie posiadał wielu informacji. Podkreślił, iż nie miał informacji o wycieku oleju, o istnieniu faktury, z której wynikało, iż silnik był uszkodzony. Ostatecznie wnioski płynące z obu opinii są zbieżne – iż naprawa pojazdu powoda w warsztacie P. P. nie była przyczyną uszkodzenia pojazdu.

Wszystkie zatem kwestie wskazywane przez skarżącego w apelacji wyjaśnił biegły z zakresu techniki samochodowej w opinii i Sąd Okręgowy ponownie ich wyjaśnianie uważa za zbędne. Sąd Okręgowy nie podziela poglądu skarżącego, iż opinia ta jest nierzetelna, niejasna i niepełna, bowiem w istocie wnioski biegły wysnuwa z opisu charakteru uszkodzeń dokonanego przez rzeczoznawcę J. B.. To dokument złożony przez samego powoda do akt sprawy, który pozwany wydaje się teraz kwestionować. Biegły sądowy R. B. wprost stwierdza, iż przyczyną uszkodzenia było zatarcie silnika.

Powód złożył w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej. Postanowieniem z k.188 Sąd Rejonowy oddalił bowiem wniosek powoda o dopuszczenie tego dowodu. Powołane postanowienie Sądu Rejonowego, jest postanowieniem niezaskarżalnym w drodze zażalenia. Niezaskarżalność powyższego postanowienia Sądu I instancji nie oznacza jednak, że z chwilą jego ogłoszenia staje się ono prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c. mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano. Podstawą prawną badania przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest przepis art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894).

Dla możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji ustawa przewiduje jeszcze jedną dodatkową przesłankę. Zgodnie bowiem z art. 162 zd. 2. k.p.c. warunkiem dopuszczalności powoływania się przez stronę na uchybienia Sądu I instancji przepisom postępowania jest zwrócenie temu Sądowi uwagi na te uchybienia poprzez wniesienie o wpisanie stosowego zastrzeżenia do protokołu. Termin do złożenia tego rodzaju zastrzeżenia dla obecnych na nim stron kończy się wraz z zakończeniem posiedzenia lub też dla nieobecnych - kończy się z zakończeniem najbliższego posiedzenia. Niezłożenie tego zastrzeżenia wyklucza natomiast możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe, z wyjątkiem uchybień, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (powodujących nieważność postępowania) albo w wypadku braku zgłoszenia zastrzeżenia z przyczyn niezawinionych przez stronę. Brak winy musi być jednak uprawdopodobniony (uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 144, wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, Nr 11, poz. 17).

W sprawie niniejszej niezwłocznie po ogłoszeniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego powód złożył zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. (k.188). Niemniej jednak nie zasługują na uwzględnienie zarzuty skarżącego z przyczyn powyżej już wskazanych. W ocenie Sądu Okręgowego wbrew zarzutowi apelacji oddalenie tego wniosku dowodowego było zasadne. Słusznie bowiem Sąd I instancji uznał, że wobec tego, iż cały materiał dowodowy przedmiotowej sprawy przesądzał o przyczynie uszkodzenia pojazdu powoda i kolejna wnioskowana przez stronę opinia byłaby zbędna i zmierzałaby do bezzasadnego przedłużenia postępowania w sprawie. Odmienne stanowisko reprezentowane w apelacji nie mogło odnieść zamierzonego skutku. Stąd też Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda zgłoszony w apelacji.

Odnosząc się do zarzutu nieprawidłowej oceny zeznań świadka M. M. i samego powoda w zakresie odnoszącym się do odkręcania śruby wału korbowego wskazać należy, iż sam świadek W. O. przyznał, iż „nie pamięta, czy mechanicznie

próbowali odkręcać śrubę zanim przyjechała żona powoda”. Świadek A. S. przytacza treść rozmowy powoda z żoną i pozwanym, iż „jest źle odkręcana śrubka”. Jednakże sam pozwany na k.98 wskazuje na istnienie problemów z odkręceniem śruby. Nie zaprzecza, iż żona powoda istotnie przyjechała i powiedziała, że z Internetu wie, że gwint jest lewostronny. Ponadto, biegły sądowy wprost wskazał przyczynę uszkodzenia pojazdu, którą nie było nieprawidłowe dokręcanie śruby.

W zakresie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazać należy, iż już z dokumentu w postaci faktury VAT nr (...) wynika wprost, iż samochód miał uszkodzony silnik. Ponadto, wskazać należy, iż pojazd w ciągu kilku lat sześciokrotnie zmieniał właścicieli, co trafnie uwypuklił Sąd I instancji. Cena pojazdu drastycznie zmalała przy ostatnich zmianach właścicielskich (mimo braku kolejnych adnotacji na dokumentach sprzedaży). Nie ulega wątpliwości, iż cały materiał dowodowy zebrany w sprawie prowadzi do wniosku, iż okoliczności te musiały mieć przyczynę w postaci stanu silnika. Powód w żaden sposób nie wykazał, by przyczyna ta leżała gdzie indziej (art. 6 k.c.).

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz.1800).